

Przeprosiny

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 13.08.2020, 14:40:49

Jest mi przykro, że incydent, jaki miał miejsce tuż przed aukcją... Pride of Poland w Janowie Podlaskim z moim udziałem, zabrał tak dużo miejsca w przestrzeni medialnej. Ale zaczęłam, zabierałam dopiero od wtorku, czyli już dwa dni po głównej, a dzieło, po letniej aukcji. Zwracam na to uwagę, bo – jak już pisałam – są...działy, że podczas samej aukcji, z osób które siedziały w namiocie dla kupców i vip-ów, tylko dwie osoby wiedziały, co się wydarzyło. To byli: uderzony i uderzający. Szum medialny robił się dopiero, kiedy we wtorek w „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł „Skandal na prestiżowej aukcji koni w Janowie Podlaskim”.

I za ten szum medialny przeproszam organizatorów aukcji (dziękuję na ręce **Tomasza Chalimoniuka** zrobił to osobiście), ale przede wszystkim przeproszam wszystkich wystawców i hodowców koni aukcyjnych. Niestety, zadziałam, a stara dziennikarska reguła, że nie jest newsem, jak pies ugryzie człowieka, ale jak człowiek ugryzie psa – to mamy news. Dobry wynik aukcji, a nawet rewelacyjna cena za *Perfinkę*, nie był tak ponętnym newsem, jak fakt, że jeden pan z prywatnych powodów dał, drugiemu w pysk. Dobre ceny za konie arabskie na aukcji w Janowie Podlaskim są... czymś powszechnym od lat, a mordobicie – nowością... budzą... ciekawość... sensację. Przeproszam zatem najbardziej wszystkie osoby, które się przyczyniły do sukcesu *Perfinki*, bo owa niezdrowa sensacja odebrała nieco uwagi należącej tej pięknemu klaczy, która uzyskała drugą... w historii cenę 1 250 tysięcy euro. Przeproszam szczególnie panią... **Renatę Kurzyńską**.... Choć, jak pisałam, nie była ona formalnym hodowcą... w białeckiej stadninie, kiedy *Perfirka* była kryta ogierem *Esparto*, a „jedynie” zootechnikiem, ale jej rola w drodze życiowej *Perfinki* i wszystkich innych koni, które się rodziły za jej czasów, jest nie do przecenienia. Wszyscy w środowisku „arabiarzy” wiedzą, jakim pracownikiem była (i jest) pani Renata. Fachowym, rzetelnym i niezwykle oddanym. A do tego jest osobą... skromną..., nie pchającą się do pierwszego szeregu. Piszę... o rekordowej dla SK Białka cenie za *Perfinkę* powinienem wspomnieć o zasługach Renaty Kurzyńskiej. Naprawiam ten błąd teraz i jeszcze raz przeproszam. Do tego dodajmy, że jej mąż, **Jacek Kurzyński**, trenował, młody... *Perinkę* i pokazywał na wystawach, kiedy była roczniaczką..., a także przez połowę następnego sezonu (potem poszła w dzierżawę). A więc oboje wnieśli wkład w sukces białeckiej „milionerki”. A przy okazji, fakt, że państwo Kurzyńscy już nie pracują... dla państwowej stadniny w Białce, gdzie byli przez lata jej podporą..., a dla właścicieli prywatnych, jest kolejnym dowodem na to, jak dużo straciła państwowa hodowla na skutek tsunami „dobrej zmiany” z lutego 2016 roku. **Marek Szewczyk** PS. A nowym właścicielem *Perfinki* jest księżniczka **Jamila Bint Abdulmajid Al Saud** z Arabii Saudyjskiej